SPOSOB

Podáiący drogę

DOKORRECTVRY

PRAWA,

A zatym do ſprawiedliwosci y pokoiu w Koronie Polſkiey : prawie według ludzi bogoboynych y ſpokoynych,

Zwierćiádło cnot/

PRZEZ SZLACHCICA POLSKIEGO Nápiſány.

Ku koncowi przydano o Rokoſzu y o Conſtitucyách Przeſzłego Seymu.

W KRAKOWIE,
Roku Pánſkiego 1607.

Do Czytelniká.

Potencya / Zuchwálstwo / Prokuratorowie /
Co zwłoki y wykrety práwne knuią w głowie /
Iż swe pożytki niżli spráwiedliwość wolą;
Ná to proste y prędkie práwo nie zezwolą:
Lecz kto prágnie pokoiu y spráwiedliwośći /
A z pociechą przystoynie zażyć chce wolnośći;
Rádze / ná tym przestaway / y bądź wdźięczen tego;
A nie gań / áż sam podasz co osobliwszego.

SPOSOB

SPOSOB
Podaiący drogę
Do Korrectvry Prawa.

Przedmowá.

Iż káżda Rzeczpoſpolita zwierzchnośćią z prawá podáną/ zá zezwoleniem wßech ſtanów/ á pokoiem gruntownie ſtoi; którego oboygá iáko Práwá ták y pokoiu nie mamy : gdyż v nas w Polſcze tylko Potentia á Fortele prokuratorſkie ſą práwem temi czáſy; záczym káżdy w krzywdźie y vrázách ſwych nigdźie indźiey tylko do Páná Bogá vćiekáć ſie/ y nań wßytko wkłádáć muśi. Smiałbym prośić/ áby ná te Potentia y Fortele ſpoſob y remedium iákie náleść ſie mogło : do którego według proſtego zdánia ſwego táką droge pokázuie/ zoſtáwuiąc mieyſce popráwie głowom mędrßym y ſpokoynym/ ludźi Páná Bogá ſie boiących. W tych tedy

niżéy opiſánych Artykułách napierwſza ma być korrectura náſzego Práwá.

ARTYKVL I.
O Pokroceniu Zuchwálſtwá.

Iż zá odmiennośćią czáſow śiłá rozmáitych przypadkow y złych obyczáiow przymnaża ſie; záczym trzebá też praw tákich y obron / iákiemi ná nas náćieráią. Acz y przedtym / áłe tym wiecey teraz zá podániem drogi do ſwowoleńſtwá przez ten Rokoſz/ znáyduią ſie ludźie / ták máłego ſtanu / iáko y wielkiego / ktorzy názbierawſzy rozmáitego ludu / ták Szláchetckiego/ poſpolitego / iáko y cudzoziemſkiego ; ſłabſzym / cnotliwym / ſpokoynym / niezbożną potęgą ſwoią ſą ſrodzy; ktorzy formidine pœnæ rádźi nie rádźi roſkazániu ich podlegáć muſzą / y dáć z domu co ſie im podoba / y czynić co każą. Przeto áby téy ſwéywoli zábieżeć ſie mogło / zdáłoby mi ſie / áby żaden / cuiuscunque ſtatus & conditionis byłby / ták Pan iáko Vbogi / Szláchcic y nie ſzláchćic / nieśmiał y nie ważył ſie tych gro-

mad zwodzić / áni sie do nich znáć / y zá nie sie vymowáć. Owszem áby tácy gdźieżkolwiek by byli poimáni / ná gárdle byli karáni : y ći którzy ich ná karki nasze chowáią / áby ich nie zbieráli / áni chowáli / sub pœna infamiæ. Ad summum Pan Senator / trzydźiestu : á vbozszy coraz to mniey chowácby mieli. Niech sie z nimi popisuią ná gránicách / od Tátar / od Turek / nie nád námi bráćią swą męstwá dokázuiąc / y gwalt / vćiśnienie wielkie nam krwi swéy przez te gromády swe czyniąc.

ARTYKVL II.
De Securitate Iudiciorum.

1. Iż sie to rozbieżáło / że słábszy / vboższy / y spokoynieyszy nie śmie o wszelákie krzywdy możnieyszego / y potężnieyszego / ábo zuchwálszego práwem dochodźić : Przeto káżdy ták Szláchcic iáko y niesláchcic / Mieszczanin / Żyd / cudzoźiemiec / áby bespiecznie krzywd y szkod swych mogł práwnie dochodźić / przed káżdym nawyższym y namnieyszym Sądem / ták Królá J. M. iáko y ná Tribunale / w Ziem-

ſtwie / w Grodzie y ná gránicách: v Vrzędu mieyſkiego y wieyſkiego / áby był od káždey nazacnieyſzéy y namnieyſzéy oſoby / zdrowia y pokoiu beſpieczen / dwie niedzieli przed terminem / tákže po terminie dwie niedzieli / pod Sądem / y potym záwſze ná káždym mieyſcu / w domu / w goſpodzie y ná drodze. A ktoby ſie ważył præpediowáć / záhámowáć / nayść / náiecháć / w drodze záſtąpić / poimáć / wſádzić / zránić / álbo wiec y zábić / tam per ſe, quàm per ſubmiſſas perſonas; ná kogoby ſie to (præmiſſo ſcrutinio w Grodzie ábo w Ziemſtwie) pokazáło / táki káždy iákieybykolwiek conditiey był / nawiętſzéy y namnieyſzéy / áby był ipso facto infamis, y dobrá iego confiſcowawſzy / połowicá ná Królá Je° M. á ſtronie vkrzywdzonéy / ábo potomkom iego / druga połowicá niechby dána byłá.

2. TAkže wſzeláki Sąd / Podkomorſki / Ziemſki / Grodzki / Tribunálſki / Mieyſki / y káždy Vrząd / miałby te powinność ná ſobie nośić / áby w to potráfiał / y moderował / iákoby ſtrony (wedle dawnégo Prawá) wolnie mowić mogły / y w pokoiu ſie roziecháć. A

gdyby która strona vporna byłá / y z wielką gromádą przyszedszy ábo przyiechawszy / drugiey stronie sroga bydź chciałá / tedy Vrząd wszeláki dla vwárowánia niebespieczeństwá / po nápomnieniu strony, iesliby przecie przy vporze stałá / ma supersedowáć à iudicio cum protestatione: y niechby do práwá nie przywolywał / áż pierwey pokoy bespiecznie obwárowawszy; nizby miał wdáć strony w iákie niebespieczeństwo. W czym gdyby Sąd ináczey vczynił / niechby sam in culpa zostawał.

ARTYKVŁ III.
Processus Iudiciarius.

1. OBwárowawszy bespieczeństwo Sądowe / Process práwny prędki rozumiałbym bydź táki. Naprzód áby in principali káżdy / zániechawszy wszystkich accessoria, káżdą swą spráwę odpráwował / po Polsku; ták sám / iáko y przez przyiacielá: y záraz in principali dekret ma odnieść. Jednák zá Appellátią ná Tribunał / byłáliby tego potrzebá: átám też zárázem według Powiátu y reiestru spráwá ma bydź skonczona.

2. POzew pierwszy y wtory ma być do Akt Grodzkich w wiedziony / albo relácya kłádzienia przez Woźnego: á zá wtorym / áby był powinien káždy odpowiedáć. A ieśliby tákie pozwy stronie do wiádomośći nie przyszły / żeby ná nie nie stánął; zá trzećim ma bydź obwieszczony ad instantiam actoris przez Vrząd Grodzki tego powiátu / w którym iest possessionatus, álbo chociá impossessionatus, gdźieby pod którym Grodem mieszkał. Záczym niechby był powinien stánąwszy przyśiądz / iáko o żadnym pozwie nie wiedźiał: y záraz in principali odpowiádáć. A gdyby y zá obwieszczeniem Vrzedowym niechćiał stánąć / niech go tanquam rebellem wywołáć da Vrząd Grodzki: á we dwánaśćie niedźiel po bánnicijey powinien tákowego imáć / y do wieże wsádźić / áby stronie vkrzywdzoney dosyć vczynił. Y ma śiedźiec póty / ážby go strona quietowálá z dosyćuczynienia.

3. DO Zápisu rozumiałbym / że nie potrzebá wiecey piąci terminow / ktoby chćiał exekucyą prędką spráwiedliwie bez wielkiego ko-

ſztu otrzymáć. Pierwſzy termin dlug zápiſány. Wtóry termin / zakład. Trzeci / intromiſſio in bona. Czwarty / denegata intromiſſione bánnicya. Piąty exekutia przez Stároſtę vrzedna. A iesliby chciał wnieść ignorantiam Proceſſus aut citationis, niechby mu y to ſzło : iednák nihilominus záraz in principali directè reſpondere powinien. Abo niechby Stároſtá kożdégo z tákich powinien był obwieścić poſt obtentum lucrum, że ná nim práwo przewodzą ; iáko o tym ieſt wyſſzey : y do akt wwieśdz te innoteſcentią. Dilatio też ná Quit niechby ſzłá / ále ieno do czterech niedziel : á gdyby ná terminie kwitu nie vkazał / niechby támże y ſumme głowną y zakład przepadał.

ARTYKVL IIII.
Powinnosć y ſalaria Sędziow y Piſárzow.

1. PRzedom y Sedziom wſzyſtkim poſtánowić y zámierzyć / coby mieli bráć od dekretow / zapiſow / extráktow / y wſzelákich ſpraw práwnych :

tákże y Sądowi Tribunálskiému. Gdyż káżdy Sędzia/ Pisarz / Podpisek / według vpodobánia swego bierze: y spráwá czásem za to nie stoi/ co sie musi dáć od Dekretow / Extráktow & id genus, tákże prokuratorom. Swoie Deputáty pozywáć potym o to łupiestwo do Grodu / kiedy sie z Tribunału do domu wrocą. A inszym Vrzędom dáć rok przed Stárostę támecznego / ábo viciniorem, przez Woźnego; gdyby śmiał wiecey wziąć niż sie tu postánowi: zá co ma bydź karan stem grzywien pœny. A ktoby niemiał stá grzywien dáć / niech wieżienie cierpi dwánaście niedziel w wieży / y to wroći co wziął nád powinność. Salua appellatione ná Tribunał.

2 OD zapisu postánowić by nawietszégo groszy 5. tákże od Extráktu wszelákiego z pieczęcią y z podpisem po groszy pieć. Od Dekretow wszelákich / Grodzkich / Ziemskich / Tribunálskich / Márszałkowskich / Podkomorskich y wszelákich inszych mnieyszych Vrzędow po groszy pięći. Od przywileiu groszy pietnaście.

A kto-

3 A Którému Vrzędowi máłoby sie to widziáło bráć / niech Vrzędnikiem nie będzie / áni Deputatem : bo sie iednák tych Vrzędow rozmáitemi sposobámi domagáią. Łácno záwsze o tákiego vrzędniká: nie będą sie dokupowáć / áni Pánom o promotią zábiegáć : lepiey że go prośić będą / niżby sie sam per fas & nefas domagáć miał.

4 A Ktoryby Sędźia ták Seymowy / Deputácki / Dworski / Ziemski / Grodzki / Márszałkowski / Mieyski / y wszeláki inszy: tákże Pisarz wszelákiego Sądu / śmiał wziąć przeciwko przyśiędze swey iákie corruptię / co to teraz grátyfikácyámi / consolácyámi y honorária zową: ná ktoregoby sie to per scrutinium dowiodło / ták rzeczy ziedzione / pite / konie / pieniądze / złoto / srebro / kobierce / & id genus , okrom tego co od Dekretow nápisano iest : tákże y Pisarz ktoryby co nád postanowienie wziął / álbo ináczey dekret nápisał / niż go skazano ; aby ták Sędźia iáko y Pisarz ipso facto był infamis , y z vrzędu zrzucon. O co forum ná Tribunał.

5. DO tego/ Vrzędy wszelákie/ Woiewodze/ Podskárbiowe/ Márszałkowskie przybytnosci Królá J. M. Stároście/ podkomorskie/ Zupnice/ Celnice/ y wszystkie insze/ áby w niedosyćczynieniu powinnosciam swym/ pœnie tysiącá grzywien podlegáli: o co forum prosto ná Tribunał.

6. A Ktoryby Sąd ábo Vrząd in causis simplicibus appellatiney ná Tribunał; á Mieyski do Sądu Krolá J. M. nie dopuścił/ niechby o to stem grzywien winy był karan.

ARTYKUŁ V.

Do Korrektury Práwá punktá potrzebne.

NA stánowienie álbo korrekturę práwá/ śmiałbym prośić/ áby ludzi názbyt w práwie mądrych nie obierano/ zwłaszczá tych co przedtym Prokuratormi bywáli: iáko byli przedtym Prokuratory wykretniki obráli/ ktorych propter odium nie wymienia się: y byłoby wtąż powichrowáne Práwo/ według ich głów/ iá-

ko y teraz ieſt. Tákże nie obiéráć bárzo młodych/ áni bárzo ſtárych: bo młody gorący/ á ſtáry zimny: ále w leciech ſrzednich ludzi tákie/ coby ſie Páná Bogá báli/ ſtáteczni/ ſpokoyni/ nie łákomi/ nie dłużni/ nie piiánicy byli; co to nie do boiu/ ale do pokoiu gotowi: á niech by tylko z Bożego y przyrodzonégo práwá/ trzecie náſzé Polſkié opiſali; o to ſie nabárziey ſtáráiąc/ áby było poietne/ niewykretne/ nie zwłoczne/ nie koſztowne/ Polſkim iezykiem opiſáne/ coby ie káżdy rozumiał/ á żeby w nim exekutia byłá predka. Gdyż, fruſtra leges conduntur, niſi debitum exequutionis finem ſortiantur. Co gdy bedzie; predkobyſmy ſie popráwili: bo cnotliwy náſz naród Polſki y kárny: nie byłoby krzywd/ ſzkód/ naiázdow/ vtrátnikow/ dłużnikow/ kiedyby byłá predka káżdemu ſpráwiedliwość: bárzoſmy ſie roſpuścili; kto zuchwálſzy/ mocnieyſzy/ temu lepiey. Ano nie czym inſzym kráie cudzoziemſkie ſtoią/ ieno rządem y ſpráwiedliwością/ á predką exekutią: to y v nas nagruntowniey vmocnić potrzebá/ coby ſie Sedzia nikogo nie bał/ nikomu nie folgował/ ninacz/ ieno ná Páná Bogá ſie nie oglédał/ non ſecundùm miſericordiam, ſed

secundùm iustitiam & æquitatem sądząc. Bo teraz zwykli Sedziowie misericordią y fáworámi nárabiáć; á to sie im nie godzi / mówie / w cudzey spráwie: w swoiey włásney káždemu zeydzie sie bydź miłośiernym / ále w cudzey nie tak: by wiec chcąc iednemu miłośierdźie okázáć / drugiey stronie krzywdy nie vczynił; iáko sie to czesto trafia. Dobrać iest commiserátio nád bliźnim / ále w swey spráwie: w cudzey zás æquitas & iustitia ma bydź záchowána.

ARTYKVŁ VI.

Senatorow powinnosć y obieránie.

DIgnitarze / dobrze áby káżde Woiewodztwo obieráło / ná ten czás / kiedy Deputaty obieráią: á Krol Je° M. niechby ápprobował ze czterech elektow cándidatow iednego. A niechby wiedzieli / że tylko o pokoiu Koronnym y o spráwiedliwości obywátelow iey rádźić máią: gdyż ná to przysiegáią wszystkiey Rzeczypospolitey / przed Krolem J.

M. Ale niektorzy z nich przyśiągßy / dopiero ż potęgę swą nád słabßą Szláchtą w sąśiedztwie rozściągáią y one opprimuią. A miał by Dignitarz obierány bydź w leciech namniey we czterdzieſtu / gdyż tákowi / á nie dźieci / ſtołki Senátorſkie zásiadáć máią.

ARTYKVŁ VII.

Stároſtow powinnosć y obieránie.

STároſtę Sądowego miályby obieráć powiáty / kożdy ſwego / ták iáko Ziemſki vrząd y Podkomorzego obieráią: á Krol J. M. ma ápprobowáć ze czterech iednego. A żeby rozſądek płochy w nim nie był / tedy ná táki vrząd namniey we trzydźieſtu lat trzebá człowieká ; á nie dźieći / iákowi ſię teraz náyduią. A mieliby też bydź doſtátni / dla czynienia Exequutiiey. A Stárośćie tanquam brachio regali Krol J. M. tanquam caput exekwutiiey

pomagáć

pomagáć ma / mocą y obroną swą. Acz téż y powiát według dawnego práwá powinien Stárośćie pomagáć. A ktoby pospołu z drugiémi według przemożenia nie pomogł / niechby téż sam bánnitem zostawał / to iest / complex banniti. A gdźieby powiát wszystek podołáć nie mógł / tedy wszystkiégo Woiewództwá ruszyć / zá porozumieniem śie z Pánem Woiewodą y z drugimi Stárostámi tego Woiewodztwá.

ARTYKVŁ VIII.
Tribunalistow y Posłow powinnosć y obieránie.

DEputaty ná Tribunał obieráć ma Powiát / iednego w káżdym powiecie / á potym miedzy obránemi báloty czynić; á ná ktorychby los padł / ćiby mieli bydź: ponieważ mniey Deputatow bywa w niektorych Woiewodztwách / niż powiátow iest. Tákże y Posły Ziemskié obieráć / z powiátu iednego. A w obieraniu nie pátrzyć / że wielki Pan; tylko żeby był mądry á cnotliwy: nie bárzo stáry / nie

mło-

młodźik też / nie pijany / nie dłużny / nie łákomy / skromny / Páná Bogá śie boiący / y státeczny: á nie Prokurator. Bo pánowie tylko Deputatámi y Posłámi ostawáią śie dla swych priwat y fáworów ludzkich / y wczásow swych rádźi przestrzegáią / dekretá czynią według vpodobánia / iákie komu chcą: á słabszy Deputáci nie śmieią śie im przeciwić. A prokuratorskie rzemiesło iesczе z młodu conscientią tráci; á coż kiedy ná stárosć do złey conscientiiey łákomstwo przystąpi / dopieroż będźie ná corruptię ważył / á spráwiedliwośći chybiał. A ktemu tákowi pospolicie wielomownośćią swoią drugim oczy zámydláią / słowy ozdobnemi niecnote pokrywáiąc: áno Veritatis simplex est oratio. Nie to cnotliwy / co śiłá / gładko / subtelnie / mowi / mydląc prostszych oczy: ále ten / co dobrze czyni. Owszem wielomowcá káżdy ma bydź v bácznych ludźi podeyźrzány: y w Rzymie wielomownosć vćięćiem szyie zápłácono / iáko Cyceronowi: bo nie záwsze / Qualis vir, talis oratio.

ARTYKVŁ IX.

O ważnośći Obligow.

ABy śie wiárá náwrocilá do Polski / żeby ieden drugiemu wierzył / potrzebá wprzod Exekutią przywroćić / zá ktorą y tá poydźie; gdy káżdemu bedźie czyniona nie odwłoczna spráwiedliwość / ták iáko śie kto obliguie / zápisámi / cyrográfy / membránámi / contrákty / & id genus: żeby wszystko tákowé pismo / iákie sobie strony miedzy sobą postánowią / v káżdego Sądu ważne było. Quia volenti non fit iniuria. Et, Quam tibi legem tuleris, eandem patere. Záczym / cnotá / wiárá / przywroći śie; pożyczálibyśmy sobie pieniedzy; nieśmiałby ieden drugiemu zápisow czynić / ktorymby podołáć nie mógł: odrodźilibyśmy śie z teráznieyszych nászych złych obyczáiow; bośmy wszyscy bárzo zcygánieli / począwszy od nawyższych / áż do namnieyszego.

ARTYKVŁ X.

Ná wydzierſtwá y gwałty.

NIepokoy nawiecey ztąd rośćie / gdy kto komu gwałtem co bierze / y niepráwnym ſpoſobem / ták máłą rzecz iáko y wielką. Przeto ktoby komukolwiek / nie tylko ßláchćicowi / ále rzemieſtnikowi y Zydowi / cokolwiek gwałtem wźiął: náwet y pſá / ábo ptaká / áby go in triplo nágradzał / z winą ſtá grzywien. A ktoby niemiał czym płáćić y wine dawáć; niech śiedźi / o wielką rzecz rok / á o máłą puł roká. Dla tego ſie pœna nie máła kłádźie / áby ſie iey bano / á wydźierſtwá y gwałtow żadnemu zgołá człowiekowi / nie czyniono: tákże áni vymy w gruncie / możnieyßy vboßßemu / poteżnieyßy ſłábßemu.

ARTYKVŁ XI.

Ná rapt białogłowski.

I. KToby Rápt vczynił / ktoremukolwiek ſtanowi / áby on ſam co ipſo facto był

infamis; á gdźieby był poimán in recenti, áby był ná gárdle od Stárosty karan. Plebeia persona niechby penitus byłá ná gárdle karána: áby wszyscy ludźie ták szláchetckiego / iáko y mieyskiego y wieyskiego stanu / w pokoiu / w domách / ná drogách / w gospodách y ná káżdym mieyscu od zuchwálstwá wolni byli. A tákowemu ráptorowi nie folgowáć żadnemu / ktoregobykolwiek stanu był / á to zá instántią rodźicow ábo powinnych bliskich / y opiekunow: á ták zá skarániem iednego / dwu / vczćiwość y pokoy w oyczyznie nászey miley zostánie; y czuiąc o tákiey srogośći práwá / nie będą sie ważyli náiezdżáć domow szláchetckich / mieyskich / wieyskich / y ná drogách zástepowáć / ábo przez iákie insze nasubtelnieysze fortele białychgłow bráć. 2. A ktoby chćiał dobrze / przystoynie / do stanu małżenskiego przystąpić / ostendat se primò sacerdotibus: niech pierwey będźie w kośćiele swey confessiiey zápowiedány; á do ksiąg Grodzkich zápisáć zmowe y posag / z temi / z ktoremiby należało / z Rodźicámi: á gdyby Rodźicow nie stáło / z Opiekuny; dwiemá ex linea paterna, totidem ex materna: áby wszyscy rodźicy y powinni bliscy / według v-

podo-

podobánia swego corkámi / pánnámi / wdowámi / żonámi / sżafowáli; nie ták iáko w Státućie Herburtowym y inszych nápisano; nie pytáć pánny / wdowy / dziewki / meżátki / iesli z iey przyzwoleniem abo nie; bo té łácno zwieść y vgłaskáć; gdyż nie máią communem sensum, simiæ są / we Włoszech y inszych cudzych kráiách nie bywáły: á ták nie białychgłów o to pytáć / bo nie są sui iuris; ále máią bydź w mocy rodźicow: á gdyby tych nie ostáło / powinnych bliższych y opiekunow; iáko y żony w mocy mał żonkow swych.

ARTYKVŁ XII.

Ná stroy plebeiorum.

LEX sumptuaria, iáko iest po inszych Pánstwách / ták y w Polscze byłáby bárzo potrzebna: ieno w tákiey wolnośći szláchecktiéy z trudnośćiąby przyszło vstáwiáć ią. iednák nieszláchćicom y mieszczánom z káżdego y naprzednieyszégo miástá / żadnégo nie excipuiąc / vtriusq; sexus, aby nie było wólno chodźić w zá-

dney iedwabney ʃzáćie / we złoćie / perłách / drogich kámieniách: w Sobolu / w Ryśiu / w Bobrze / áni w żadnym koʃztownym futrze ; w Szkárłacie / w pułʃzkárłaciu / w Gránacie / puł gránaciu / áni w ʃáfianie. Excepto Rádziec / ktorzy ʃwoy habit poważnieyʃzy mieć máią ; y tych ktorzyby ʃie dworem Królá Je° M. ábo przy ʃzláchćicách báwili : ále ieno poty tego záżywáć máią / poki ʃie przy nich báwią : pod vtráceniem wʃzyʃtkiego w czymby chodził / y pod wiezieniem / gdyby inácżey vczynił.

ARTYKVŁ XIII.

Ná vtrátę młodych ludzi.

TO też ieʃt część legis ſumptuariæ, zábieżeć temu / áby młodzi ludźie póki lat nie máią / nie vtracáli. Przeto / niechby młodym ludźiom / pokiby lat nie mieli / nie było wolno máietnośći záwodźić / y niechby nie śmiał v nich żaden máietnośći kupowáć / áni ná záʃtáwe dawáć / áni ná zapis gotowizny pożyczáć: okrō

żeby tego potomstwu po zmárłym oycu zádłużonym było potrzebá; żeby zás tym/ co im ociec zmárły został winien/ krzywdy nie było: owszem áby sie im od potomstwá dosyć sstáć mogło; tedy áby z opiekuny dwiemá ex linea paterna, á dwiemá ex materna, ad hunc solum actum wolno im było máietności przedáwáć/ árendowáć/ zástáwiáć. A ktoby sie ważył ináczey czynić/ niech to co da ná máietność/ ábo zá máietność/ ábo co pożyczy/ tráci z práwá. Tákże Kupcy wszelácy/ ktorzyby sukná/ máteriiey Jedwabnych/ Futer/ Złotogłowow/ & id genus, młodym ludziom dla zyskow swoich/ á zniszczenia ich/ ná bórg wierzyli/ niechby im tego nie powinno było z práwá płácić; ácz z dobrey woley wolno. Tákże gdyby ná bórg pili.

ARTYKVL XIIII.
O Gránicach, y przećiw Prawu, DE PROPRIO LABORE.

PRáwo/ de proprio labore, rozumiałbym

zepsowáć

zepsowáć: bo możnieyszy słábszemu/ záwsze może poorác y posiać/ y łąke wziąć. Ale w każdey differentiiey máią się obiedwie stronie zániechać/ á do Vrzędu Podkomorskiego prosto przypozwáć się: y záraz Podkomorzy ábo Komornik ma wyiechać sub pœna 500. marcarum, y tám według práwá y przysięgi dukty nakázowáć/ przy documentách/ znákách y podobieństwách. A dilácyę żeby dálsze nie były/ áni do Ziemstwá/ áni per appellationem ná Tribunał. Bo Sąd Ziemski y Tribunał nigdy nie grániczy/ áni ná pole wyieżdża/ kopcow y znákow ná grunciech nie ogleduie: záczym ztrudná ma w rożnicách sententiam ferre. Przeto niechby sam Podkomorzy tákie spráwy finaliter decydował. Do ktorego od Komorniká niechby też szłá appellatia.

ARTYKVŁ XV.
Szkod nagrodá słábszemu od potężnieyszego.

A Jeśliby ktożkolwiek iákieykolwiek conditiey/ ták w różnicách gruntow/ iáko y

w inszych wszelákich spráwách / przez czás nie máły práwo wiodąc / náćierpiał sie krzywd y szkod od poteżnieyszego / tákiemu niechby in foro fori actio daretur; áby wygrawszy gránice / ábo inszą spráwę / wolno mu było stronę pozwáć / y szkody likwidowáć iurámentem; áby mu sie nagrodá sstáłá od poteżnieyszego. Iednák citatus prior byłby ad euasionem iuratoriam: y áppellátia może iść ná Tribunał.

ARTYKVŁ XVI.

Przećiw práwu,

BITY PLACZE.

TEN Artykuł záprawdę nie podoba mi sie. BITY PLACZE: owszem kiedy go broniąc sie kto vbiie / niech ćierpi: gdyż tego vmyślnie niektorzy szukáią; á kto czego szuka / boday nálazł. Náwet powinienby nágradzáć temu / komu przyczynę dał do zwády y bronienia sie: præmisso tamen scrutinio. Tákże choćby broniąc sie y zábił / niemiałby nic dawáć zá głowę; przeto że go stráchu / á czásem y ran niespokoyny nábáwił.

ARTYKVŁ XVII.
O Strzelbie.

RVsznice / łuki / y wszeláka strzelbá / rozumiałbym / żeby słusznie miáłá bydź penitus wywołána: y nie vżywáć iey / ieno kiedy przećiwko nieprzyiacielowi pogránicznemu woyná iest vchwalona: bo od tákowych broni śiłá ludźi meżnych márnie poginie. A przeciw temu vżywáć iey może / ktoryby bedąc práwem przekonány Vrzedowi rebellizował / iáko przećiwko wywołáńcowi y czći odsądzonemu; á to tylko w ten czás / kiedyby sie z Vrzedem ná exekutią iecháło.

ARTYKVŁ XVIII.
O Myslistwie.

ABy káżdy ták Szláchćic iáko y niesžláchćic w swoiey máietnośći we wszystkim bez vrázow / szkod y despektow sąsiedzkich / od ludźi wszelákiego stanu był wolen; niechby myślistwem ieden drugiego nie obrażał: ná cudzym

grunćie

gruncie nie polował / tak ptakámi / chárty / ogáry / iáko y śieciámi / z rusznicámi / y inszemi rozmáitemi sposoby: áni przegániániem źwierzá / Sarn / Jeleni / z cudzego gruntu do swego álbo do cudzego: áni wyławiániem ptástwá. Gdyż ztąd częste obrázy / niesnaski / niecheći rostą / gdy myśliwcy szkody w zbożu y wszedy rádzi wiec czynią / płoty łamią / gesi / owce psámi szczuią. Owa káżdy ná swym niech przestáie / á pokoy ma / y drugiemu go życzy. Pod winą stá grzywien toties quoties byłby o to peremptoriè do Grodu pozwány. Salua tamen euasione iuratoria. Jednákże zá pozwoleniem listownym ieden v drugiego może myślistwá záżywáć / zá zgodą listem ábo pismem obwárowáną. A poddány cudzy ábo sługá Plebeia persona, ieśliby był ná myślistwie vchwycony / niechby wedle vpodobánia Páná gruntu tego był karan / by też y ná gárdle / secundum meritum. A ieśliby sie pśi zágonili / niechże pśi bieżą / á Myśliwiec z Pánem zostáną. Byłáby obfitsza nászá Polská w źwierzynę / kiedyby ieden przed drugim nie vganiał / y nie wyławiał.

ARTYKVL XIX.
O naprawie drog y przeiázdow.

DRógi/ mosty/ groble/ przeiázdy/ áby káżdy ná swym gruncie náprawował/ y w mieściech Vrząd/ coby ludzie wszelákiego stanu/ ták szláchćic iáko y furman/ poddány y káżdy człowiek/ dobry przeiazd mogł mieć. A ktoby w tym był niedbáły; á ktobykolwiek wszelákiego stanu/ ták Pán iáko vbogi szkodę iáką popadł/ przez zły most/ ábo złą groblą y drogę/ áby mu ią powinien był nágradząć dominus fundi, zá przysięgą strony vkrzywdzoney. Excepto gdyby sie to fortuito casu przydáło/ tedy citatus propior byłby ad euaden: iż nie przez zły most/ ábo złą drogę/ ábo groblą szkodę podiął/ ieno casu fortuito, ábo z przyczyny dánia tego co wiózł ábo iechał.

ARTYKVL XX.
O długu plebei szláchćicowi.

KIedy sie zádłuży Plebeius Szláchćicowi/ ták-

że Żyd y Mieszczánin / niechby Szláchcicowi było to in libero arbitrio, puśćić euasionem reo, non è contra, Plebeio comprobationem ßláchcicowi.

ARTYKVŁ XXI.
Wydanie Poddanego.

Poddánego cudzégo ſługę vtriusque ſexus, áby káżdy był powinien wroćić zá prośbą liſtową / Szláchcicowi y Mieszczáninowi ; tákże y poddánym ßláchetckim ſłudzy áby byli wydawáni / zá inſtáncyą Pánow ſwoich. A ieſliby niechćiał wroćić / áby peremptoriè powinien go był ſtáwić do Grodu ná przypadáiące Querele tego powiátu / pod winą piąći ſet grzywien. A woźny ze dwiemá ßláchćicomá po proßeniu o poddánego / ábo o ſługę czyiego / ma zárázem do ákt onę prośbę z liſtem pánſkim opowiedźieć ; á od áktikowánia opowiedźi oney prośby / termin máią mieć we dwie niedźieli ná bliſsze Querele : ſalua appellatione ná Tribunał.

ARTYKVŁ XXII.

Dług cudzego poddanego.

Poddány cudzy gdyby ſie zádłużył bez wiádomośći dźiedźicá / abo Páná ſwego / tákże y ſługá plebeia perſona, niechby nie byli powinni ich Pánowie ábo dźiedźicy czynić ſpráwiedliwośći / áni ich wydawáć: ále zgołá áby byli o to liberi à cauſa & foro v káżdego Sądu.

ARTYKVŁ XXIII.

Przećiwko Ziemskim Rokom.

A O co ſie obawiam / ábym w tym nie zgrzeſzył przećiwko mędrſzym głowam; iednák ſaluo meliore Iuditio, moim zdániem nic nam po Ziemſkich Rokách / ieſliby wſzyſtkie rzeczy in principali ná Tribunale odpráwowáne były / a lites differrentiarum ná ſámym Podkomorſkim Sądźie należałyby. Byłoby w prawdźie więcey ſpraw / ále krotſze / bez controwerſiy Ziemſkich; prędkoby ſie mogły odpráwowáć. Gdyż Sąd Ziemſki żadney mocy w exeku-

ekutiey nie ma; ieno Roce niepotrzebne bráć/ controuersię mnożyć/ zwłoki czynić/ Prokuratory dla ich wykretow y fortelow karmić/ dáiąc im co chcą: wiec Dekret nic nie waży Ziemski/ y retráktowáć káždy ná Tribunale wolno: y bywa muniment z Ziemstwá torbá niemáła/ mieszkowi szkodliwa: á wszystko to są zabáwy prozne/ niepożyteczne/ owszem szkodliwe. Poki Tribunału nie było/ Ziemstwo ważnieysze było; ále teraz w káżdey spráwie ná Tribunał áppellátia. Bywáły też przedtym Wiecá/ y vstáły/ dla inszych poteżnieyszych Sądow: tákże y Ziemstwo miáłoby vstáć dla Tribunału. Lecz iesliby sie to nie zdáło Ziemstwá znośić/ niechże przynamniey wolno byłoby káżdą spráwę do Ziemstwá należącą tám záczać/ y prosekwowáć gdzieby kto chćiał/ bądź w sámym Ziemstwie/ bądź też w Grodzie y ná Tribunale. A pewienem tego/ że káżdy bedzie wolał ná Tribunał/ ábo do Grodu; bo tám iest iákakolwiek exekutia. W ziemstwie záś/ by nalepiey osądzono/ coż po tym tákowym sądzie/ w ktorym dekret nic nie waży/ y exekutiey niemász? Gdyż Frustra leges cōdūtur, nisi debitū exequtiōis finē sortiātur. Záczym Sąd ziemski znienagłá vstáćby muśiał.

ARTYKVŁ XXIIII.
O Prokuratorách.

KAżdy Cauzydik / álbo ktoryby śie prokurácyą báwił / y iezyk swoy zá pieniądze przedawał / áby nie był zá ſzláchcicá rozumian: gdyż to rzemieſło mere plebeiis perſonis cōpetit; y przodkowie naſzy barzo śie tákimi brzydźili. Bo Szláchcic vfáiąc ſzláchectwu swemu / y zá niemáłą ie ſobie obrone biorąc / waży śie przećiwko ſumnieniu y prawdźie / y práwu mowić / y przeto swą robotę ná wielką płácą wyciąga. A nieſzláchcic boiąc śie o swą ſkorę / przy prawdźie y przy práwie muśi ſtáć; y nie ták będźie drogi iáko ſzláchćic.

ARTYKVŁ XXV.
O diſtributiiey dobr Krolewskich.

NTegoby rozum mym zdániem pozwalał / áby dobr Krolá Je° M. nie było iedney oſobie śiłá dawánych / dla tego / áby ich więcey

nimi

nimi Krol Je° M. podźieláć mógł/ ludźie Ryczerskie y záſłużone: niechby kożdy Senator/ by też nawiętſzy Pan/ przeſtał ku ſwym wielkim oyczyſtym máietnośćiam y dochodom/ z dobr K. J. M. ná dźieśiąći tyśiecy złotych. Excepto Stároſt Sądowych/ ktorych potrzebá doſtátnich/ dla czynienia exekutiiey/ áby ią mogli y powinni byli káżdemu záwſze czynić nieodwłocznie.

ARTYKVŁ XXVI.

Z Duchownemi práwo.

Z PANY DVCHOWNEMI TRZEBA WIELKIEY ZGODY Y POKOIV: GDYZ SA SLVDZY BOZY, BRACIA NASZY, KREW NASZA.

1. A naprzod niechby byli známi poſpołu w iednym práwie rowni/ y niech rowno známi przed iednym Sędzią ſpráwiáią ſie w Grodźie/ ná Gránicách/ w Ziemſtwie/ ná Tribunale/ o káżdą krzywdę.

2. Appellátię niechby nie ſzły w żadney ſpráwie nigdźie/ ieno ná Tribunał: á Tribunał niechby Swietckich z Duchownemi rowno ſądził: bo z nimi áppellátia do Rzymu/ á z Rzymu ná exekutią do piekłá odſyłáią.

3. Sprawy dawne z Duchownemi o dzieśieciny/áby były kássowáne/ choćby iuż osądzone y ná exekutiiey były.

4. A teraz znowu dla zgody ia bym rozumiał in genere wszytkie dzieśieciny począć im dáwáć/ według postánowienia y zgody z nimi.

5. A rozumiałbym żebyśmy tym tylko dawáli ábo płáćili / ktorzy w nászych Páráfiách służą y prácuią; á dawáć im ták coby sie wychowáli/ służąc Pánu Bogu/ y ná wszystkim dobrze mieli.

6. A ieśliby postronnym dálekim przyszło co dáwáć; tedy ták dawáć z łanu/iáko Pobor dawamy: y to w ten czás/ kiedy Poboru niemász: gdyż máią swe wśi / y insze wielkie opátrzenia.

7. A iż teraz Duchownym Swietckich każą in causis simplicibus conwinkowáć; coby nie miáło bydź: gdyż záwsze citatus v káżdego Sądu propior ma bydź ad euasionem, niż actor ad conuictionem; przeto też y Duchowni temu práwu słusznie podlegáć máią.

8. A gdy gránice Arcybiskup/ Biskup/ Opáth/ y káżdy z Duchownych z ktorym szláchćicem odpráwuie/ niech też káżdy z nich iuráment sam personaliter czyni; non per submissas per-

ſonas, Zakonniki/ Kánoniki / etc. iáko teraz czynią.

ARTYKVŁ XXVII.
Appenbix z przeſtroga.

INſze ſpráwy / ktorych ieſt infinitus numerus, ktoreby ſie tu nie wſpomniáły według Státutu Herburtowego / á potym Conſtituciy Seymowych zgodnie poczynionych/ odpráwowáne być máią; ieno proceſſem tákim/iáki tu ieſt opiſány: á od ſpraw/ decretow/ extráktow/ nie wiecey bráć / nádto co ſie tu nápiſało : á nie przez prokuratory odpráwowáć; ále ſam przezſie/ ábo przez przyiacielá / po Polſku/ ad principalia przyſtepuiąc. Wiem że názbyt mądrzy/ ciekáwi/ wykretni / tákie proſte / náturálne / Boże práwo y poſtepek w nim pogánią/y każą zdrápác ábo ſpalić : bo ártyficiálne ich głowy muśiályby ná tym dochody ſwe trácić; á boday niektorzy y głodu przymieráć. Ale ludźie dobrzy / cnotliwi/ ſpokoyni / bogoboyni / pewienem że ná nim przeſtáną. Gdyż náſłuchamy ſie śiłá tego / gdy práwo náſze chwalą; y do ſyć go mamy/owſzem ták wiele / że do konca y exekutiey nigdy przyść niemoże/dla diláciy y terminow/ktorych ieſt nád

zamiar: á ktemu przez Prokuratory ták iest powichrowáne/ że poczatku ledwie/ á koncá nigdy w nim náleść nie możemy: y káżdy Vrząd niewie/iako nádkim ma exekutią czynic/abo náwet ſkazác. A do tego/ tákie w nim vitium/ że deterior eſt conditio actoris quàm citati. Wiec im práwo dluzße/ tym ná vbogie gorße / á Pánom lepße: bo panom doſtánie ná fortelniká Prokuratorá/y wśi im dáią zá ich wykrety; dla tego / áby diláciámi y figlámi o ktore łácno w náßym práwie/ ſpraw ich ták bronili/ coby koncá nigdy nie wziely: á vbogi ßláchcic/ niemáiac ták wiele ná wykretniki/iako Pan/ muśi ſie ciągnąć/ abo wiec ſpráwy odbieżeć / á czáſem nie záczynáć. Smialbym tedy dla Bogá prośić/ ábyſmy my ſlabßy o to ſie ſtárali / iákoby tego práwá náßego mniey bylo: ſnadź ná czwartey cześći (iako teraz ieſt nápiſáne) kiedy z Bogá/ z práwá przyrodzonego/ z ſumnienia dobrego/ bedzie poſtánowione / doſycbyſmy mieli. Ipſi viderint, quorum intereſt: nam tua res agitur, paries dum proximus ardet.

A komuby ſie co z tych Artykulow nie podobálo/ wolno poprawić/ álbo lepße nápiſáć: tylko wedle Bogá / á nie z fortelow/ áby exekutia iáko naprędßa moglá być/ á bez koßtu

Przy-

Przydátek
O ROKOSZV
y o Conſtitucyach przeſzłego Scymu.

DRokußu wſpomnieć ſie też tu zdáło; ktory moim zdániem ieſt potrzebny w Koronie Polſkiey; y przezwiſko iego podoba mi ſie: dobrze Przodkowie náßy ten tytuł mu dáli / Rokoß; ktory ma y potomſtwu náßemu zoſtáć; przykłádem Przodkow náßych / nie tákim iáki teraz ieſt. Bo przodkowie náßy oſtátnią vćieczkę zoſtáwili ſobie do Rokoßu; áby Rokoß vczynić ná złe Pány / Króle / Senatory / którzy niechćieliby przyśiędze ſwey doſyć czynić; ná prozby y nápominánia Seymowe / tákże Pánow Poſłow Koronnych y W. X. Lit. / zgodne / niechćieliby nic dbáć; y w vporze ſwym trwáliby. Ale teraz niemáiąc żadnéy przyczyny ná Królá Páná náßego miłośćiwego / vczyniwßy go winnym v śiebie / nie v wßytkich / ná Rokoß záwołáli; y ſámi go odpráwowáli / bez iednośći y zgody: bo ich więkßa część przyłączyłá ſie do K. J. M. / widząc niewinność y pobożność Páńſką; widząc go wßelákimi cnotámi przyozdobionego; który będąc człowiekiem młodym / zdrowym / doſtátnim; ktemu Krolem y Pánem wßytkiéy Korony; nic go ta zacność / tá możność / te wßytkie pochwalne dáry ktore ma od Páná Bogá / nie vnoßą; bo mogąc wßyſtkiego dowieść /

coby chćiał; woli ćichośćią / pokorą / skromnośćią / wszytkie swoie obrázy y impetus znośić; do práwá káždego odsyłáiąc / gwałtu áni bezpráwia nikomu nie czyniąc; iáko inszy / co nie są Krolámi / ále poddánemi iáko y drudzy w Koronie Polskiey / moc y władzą mnieyszą máiąc / potęgę swą nád kim mogą / rozćiągáią / biią / biorą / wiążą / ná gospody y ná domy własne vczćiwych / osiádłych niewinnych Szláchćicow náchodzą / plondruią / y czynią co sie im podoba; práwo wzgárdziwszy / namniey sie go nie boiąc / áni ná nie sie ogladáiąc: á czynią to nie tylko ná stronie / ále y pod bytnośćią Kro. J. M.: á potym obrone wystepku swego v Práwá Prokuratorowi poruczywszy / á przy iego Fortelách potęgę swą zostáwiwszy / czynią co sie im podoba Widziemy że z łáski Bożey zá pánowánia Krolá Páná nászego / káżdy pograniczny nieprzyiaciel / ktory sie ieno porwał ná Korone / záwsze stráćił; y srogi Tátárzyn ná conditie musiał zezwaláć; á to pewnie stąd. Si DEVS nobiscum, quis contra nos? Nabożeństwo K. J. M. v Páná Bogá to spráwuie. Ma też wielką pomocnice / Krolową Jey M. małżonke swą / ktora rádá Pánu Bogu służąc / nikomu nic nie záwádzi / owszem komu może / rádá pomoże: ktore to świetobliwe stadło / zá zasługámi swemi v Páná Bogá / á to y domowego gorącego nieprzyiaciela przemogło: niechże ie Pan Bóg błogosłáwi / áby nam długo sczesliwie y nieśmiertelnie z zacnym potomstwem swym krolowáli. Gdyby byli / ći co ná Rokosz wołáli / poprawy chćieli / á bárziey w sobie / niż w Pánu; y w Pánu / byláliby tego potrzebá; tedyby był bárzo sławny y dobry Rokosz: ále iż odmiány chćieli / á nie poprawy / zły ich zamysł był: źle gdźie siłá pánow / wieß to Pan Bóg do

kto-

któregoby ſie było vdáć / y zá ktorym trzymáć : ábo z ktorą Wiárą : gdyż nawiecéy różney wiáry ludźi w tym Rokoszu było ; y káżdy wolałby ſwoiey wiáry Królá : záczym idźie rozroznienie mieszániná / y confuſio : á Pan Bóg ich też rozproszył / & bené omnia fecit, z niewymownego miłoſierdźia ſwego : á to nas ieſcze niechćiał zágubić : zá co iemu cześć y chwalá ma być oddawána / z nádźieią / że te motus do końcá on ſam vſpokoić bedźie raczył. Bárzo ſie nam wszytkim ten Rokosz náprzykrzył : y odechce ſie go nápotym / kiedy ták nie popráwy w nas ſámych / ále popráwy niedoſtátku ſwego ieden ná drugim przez nátázdy y wydźierſtwá pátrzyć bedźie : gdyż pod prætextem Rokoszu y popráwy wielkie ſie pogorszenie dźieie , miáſto ſpolnego rátowánia ieden drugiego wyłupiwszy / do domu odwoźi : rozboie / wydźierſtwá / mordowánia / bráćiey ſwey / Miaſt zniſczenia / wśi ſpuſtoszenia / co dáley to wietsze czynią / z nas y máietności nászych ſie ſpánoszywszy y zuchwáliwszy / nasze woiuią / niſczą / plondruią / iáko Tátárzy / ábo Turcy ; ták iż żaden kray ták w Koronie / iáko y w Wiel X. Litew. w pokoiu wyśiedźieć ſie nie może Bicz ná nas grzeszne Pan Bog zeſłáć raczył. Przodkowie nászy o ſwey ſtráwie / o ſwym groszu / wszyſcy zgodnie / tákie Conſultacyę o popráwie odpráwowáli : á my teraz łupieſtwem bráćiéy ſwéy / zniſczeniem vbogich ludźi / płáczem y wołániem pomſty do Páná Bogá / chcemy co dobrego ſpráwić / y chcemy kogo popráwowáć / niechcąc ſie w tym ſámi obaczyć y popráwić ! Trzebá ſie bać pomſty od Páná Bogá ; który wszytkich łátwie ſkarze y zwoiuie / kiedy bedźie raczył.

A Czći to ludźie vdawáli / żeby w tym Krol J. M. łáſki y baczenia

baczenia niechćiał pokazáć / w płáceniu záſłużonego Polakom. Ale w tym ſnádnie zá pomocą Bożą / popráwę vznamy ; gdy Rádni Pánowie nie będą tácy / ktorzyby Królowi J. M. odradzáli / áby nie płácono / áby czekáć kazano : gdyż to zá złą Rádą idźie / ktora w tym nie práwa / ták Krolowi J. M. / iáko y tym wßytkim / ktorym nie płácono ; nie tylko Dworowi / ále też rzemieſlnikom / piwowárom / ßrágárkom / przekupkom ; y inßym / ktorymby co było winno. Niewielkie to ſą długi / y do wypłáczenia ſnádne kiedy przyſtąpi łáſká K. J. M. y dobra Rádá : może K. J. M. ták Dwor ſwóy iáko y wßytkie Creditory vcontentowáć. Znáyduią ſie też tácy niektorzy / co vtyſkuią / że ná Dworze K. J. M. vtráćili : tego żádnemu K. J. M. nie rozkázuie / áby vtracał / y owßem nierad tego ſłyßy y widźi / ktoryby vtracał : ále iabym rádźił nie ćiągnąć ſie / ieno iáko czyi dochod znieść może ; vboßy niemiałby ſie przećiwić doſtátnieyßemu : ále pychá w ſercu / á niedoſtátek w mießku ; myśl wyſoka / á mießek vbogi ; tác to do vtráty przywodźi. Godźi ſie ná Dworze Páńſkim / ná cudnym / dobrym / koniu / w dobrey ßáćie ieżdźić y chodźić / kogo ná to ſtáć może ; á niecháć / nie ćiągnąć ſie áni dłużyć / ábo náwet nie ſłużyć / kiedy mießek ábo drugiego nierząd y nie opátrzność znieść nie może. Melius eſt enim deſinere, quam deficere.

MAmy Królá Páná náßego ſpráwiedliwego / dobrotliwego / powolnego / práwie / iáko ono mowią : Vczyni zniego ták z woſku ; á nie czyni nic ſwą wolą / ſwą mocą Páńſką ; wßytko zá rádą Pánów Rád / y zá prosbą ábo

pozwoleniem Pánow Posłow ziemskich oboygá narodu; y wszystkie Constitucye ták są nápisáne: nic Krol Je° M. mocą swą nie pisze/ áni stánowi. Jáko y teraz ná tym Seymie przeszłym Wárszáwskim/niektore Constitucye nápisano bez rozmysłu. Gdyż znáć że przez te/ co wiedzą/ kedy w ktorych Constitucyách co nápisano Artykuły Seymowe są spisáne: bo rzadko/ ktoryby deffinitè y sufficienter miano nápisáć/ ieno w káżdym kazano sie referowáć do przeszłych dawnych Constituciy; á drugi nigdy w domu żadnych nie miał. Trzeba nam sufficienter po Polsku/ wyrozumiále Artykuły pisáć: nie ambigue, áni indefinitè, według wykrętnych głow. Gdyż y teraz iedną Constitucyą/ prawie ostátnią obronę szláchetcką zniesiono/ Podnieśieniem postępku prawnego/ zacnego Szláchćicá/ Páná Sebestianá Chmielewskiego/ przećiwko Pánu Wárszáwskiemu. Wstydż ie sie Pánowie Posłowie oboygá narodu/ zá to/ cośćie sie ważyli prosbą swą/ postępki prawne słábszych przećiwko potężnym znosić: nie mamy wam záprawdę zá co dźiękowáć: mocą Pánom nie zdołamy: prawem niewygramy: do czegoż sie więc przyidźie? Jest to artykuł pessimi exempli; prosze dla Bogá niech go podniosą: gdyż iest przećiwko ostátniey obronie obogich słábszych szláchćicow. Coszby in simili káżdemu Pánu szło z chudszym szláchćicem; A toż to poprawá Praw o ktorą ták dawno prosiemy owszem to iest oppressia. od ktorey ábyśmy wolni być mogli execuciey y bespieczenstwá w Sądu káżdeg od Pánow potrzebniemy. Także ow Artykuł/ áby żaden pánny niedorosłey szláchećkiego stanu niesmiał gwáltem bráć: iákoby rzekł/ Dorosłą wolno wźiąć/ X/ inszego stanu. A czemu nie ták? Aby żaden nie śmiał wźiąć gwáltem Pánny/ ták dorosłey

iáko y niedorosłey; ták stanu Szláchetckiego/ iáko mieyskiego y wieyskiego. Vważ káżdy/ ieśli to Seymowy/ ták wiela głów mądrych Artykuł. Krol Pan nasz w tym nic nie winien: bo iáko sie zezwolą y proszą PP. Senatorowie z Posły/ ná to Krol J. M. pozwaláć raczy. Sąc y insze Artykuły/ którebyby trzebá roztrząsnąć: ále to naszkodliwsze: które trzebá znieść y popráwić; á Królá J. M. iáko Páná y głowy o Executią prośić/ żeby Stárostom pomagáć raczył/ tamquam caput brachijs suis. Będźie dali Bóg dobrze/ gdy Executiá w Polszcze będźie; y nie Commiserátią ále Justicyą wszytkich contentowáć będą. gdyż tego potrzebá żebyśmy byli w cudzych spráwách y krzywdách Iusti & æqui, non misericordes; excepto w swoich własnych.

Pereat mundus, & fiat iustitia.